

WILNO, Wtorek 27 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierz
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński
IWIEŃCIE—A. Ossoling
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY PÓW.—Rynek 9.
WILĘŻKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego.

„Wobec zbliżania się rokowań z Polakami”

Urzędowa „Lietuvos Aidas“ zamieszcza następujące uwagi:

Namiętności polityczne są największą przeszkodą do obiektywnego rozstrzygnięcia kwestji. Szkodliwie należy rozstrzygnięcia kwestji i inna jeszcze rzecz—wybujały racjonalizm.

Gdy Litwa nie miała jeszcze swobody prasy, gdy pisma litewskie drukowano jeszcze w Prusach i stamtąd w tajemnicy sprowadzono je do Litwy, wówczas już Polacy dotkliwie pojeźrowali Litwinów, nawet oskarżali.

Gdy tworzyło się niepodległe państwo litewskie, Polacy wówczas pośpieszyli oskarżyć nas o sympatyzowanie—bardzo niemiłym w oczach sprzymierzonej, Niemcom i bolszewikom.

Bez względu na rozmaite przeszkody, stawiane najczęściej przez naszych najbliższych sąsiadów, dzięki wysiłkom najszlachetniejszych synów Litwy, niepodległe państwo litewskie zostało jednak stworzone. Przez ten stosunkowo niedługi w życiu państwa czas Polacy w rozmaity sposób usiłowali zmusić Litwę do ustępstw, chcieli w jakibądź sposób przyrzucić ją do Polski.

Jeżeli dyplomaci litewscy w niedawnej przeszłości jeździli do Warszawy, Brukseli, Kopenhagi, Lugana, jeżeli ludzie z obecnej opozycji wyrazili chęć przyjęcia projektu Hymansa, jeżeli nasi z nieogłębioną nie do darowania godzieli się prosić konferencję ambasadorów o wyprowadzenie granicy między nami i Polakami, tak iż nasza prawdziwa stolica zupełnie niesprawiedliwie przypadła w udział Polakom, jeżeli nasi nikogo nie słuchając, zgodzili się podpisać konwencję kłajpedzką, to wszystko to wskazuje, że nacisk ze strony Polaków był zawsze bardzo wielki.

W Genewie zobowiązali się zniszczyć armję Pleczkaitisa, lecz jej nie zniszczyli. Bardzo niewdzięczmie słyszeli taką rzecz stwierdzając wobec świadka. Czy nie dla tej przyczyny tak się rzucali Polacy, tak nie chcieli, by w rokowaniach brał udział przedstawiciel Ligi Narodów.

Wobec nieprzyjaźni dla Polaków układającej się koniunktury dopuścić przedstawiciela Ligi Narodów—w samej rzeczy niewygodnie. Wszyscy to dobrze rozumieją. Lecz chęć zamaskowania tak wyraźnych, a rozumiałych dla innych rzeczy lub nawet oskarżenie innych—jest więcej, niż nie dżentelmeński.

I taką niedżentelmeńską drogę Polacy chętnie wybierają. Blisko do Pilsudskiego pismo „Gazeta Warszawska” (5.III.1928) niedwuznacznie pisze: Chęć Litwy, by w rokowaniach brał udział przedstawiciel Ligi Narodów jest chęcią połączenia kwestji litewsko-polskiej z Ligą Narodów.

Wymienione pismo polskie nie wdraża się nawet przed przytoczeniem powodu, dlaczego dla Litwinów jest pożądanym przedstawiciel Ligi Narodów w rokowaniach litewsko-polskich. Oto jaki jest ten powód: w Lidze Narodów są Niemcy. Bez Niemców zaś Genewa i krok stąpić nie może.

W świetle tej, bliskiej do Pilsudskiego, prasie polskiej, rola Niemców w Lidze Narodów jest bardzo znaczną, nawet do minujacą. Lecz za to rola byłych sprzymierzeńców jest bardzo marna: bez Niemców nawet kroku stąpić nie mogą w sprawie litewskiej.

Prawda, inaczej Polacy rozstrzygnęliby spór litewsko-polski gdyby położenie międzynarodowe było lepsze. Lecz ponieważ położenie to jest dla Polaków nieprzychylne, więc należy oskarżać Niemców, u których Litwinów nabyto szukając poparcia i którzy ni by chcą podeprzeć Litwinów swoim ramieniem.

Jeżeli Niemcy grają taką rolę w sprawie litewsko-polskiej, to zdawałoby się, z Litwinami wogóle nie ma o mówić. Zostaje tylko porozumieć się z Niemcami. Polacy to dobrze rozumieją. Oni by i chcieli mówić z Niemcami nie z Litwinami. Lecz na nieszczęście, Niemcy postawili tak zdziarską cenę, że rozumny człowiek w żaden sposób nie będzie jej płacił. A czego by chcieli Niemcy? Za jakąby cenę zgodzili się oni na ustępstwa w sprawie litewskiej? Kiedy by oni byli przychylniejsi w stosunku do Polaków? Przedewszystkiem Niemcy wymagają wybrzeża morskiego. A teraz na to, żeby Polacy mogli spławić las po Niemnie, żeby nawiązali komunikację z Kownem, Niemcy wymagają... Nadrenji. Krótko: Niemcy chcą sobie zapewnić ze strony francuskiej, żeby mogli postępować w naturalnym kierunku, nie od dzisiaj już nazwanym: Drang nach Osten. Niemcy, będąc pewni Francuzów, ścisłej sprzymierzeńców, zaczęliby chłonać (tak i napisane) Austriaków, Czechów i Polaków z Litwinami albo nawet cały polski blok bałtycki.

Jedynka—nowy eksperyment Polski

27 III. 28.

Ostatnie posiedzenie komisji wyborczej.

WARSZAWA, 26. III. (tel. wst. Słowa). Rozmowy w Sejmie obciążały się dookoła wyboru marszałka Izby poselskiej. Powszechnie uważają, że wybór p. Bartla na marszałka jest zapewniony.

W pierwszych głosowaniach endecy wysuną Trampczyńskiego, socjaliści Daszyńskiego. Trampczyński zyska niewiele głosów, lecz endecy mają wypisywać jego nazwisko—wbrem regulaminowi obioru marszałka—stałe, nawet wtedy, gdy będzie chodził o rozstrzygnięcie pomiędzy dwoma kandydatami. Taka taktyka endeków będzie miała to samo znaczenie co złożenie białych kartek.

Daszyński zbierze głosy socjalistów, wyzwoleniowców i niektórych mniejszości. Klub żydowski w połowie głosować będzie na Bartla. Niemcy wszyscy na Bartla. Stronictwo Chłopskie, według przewidywań, w dalszych turach poprze również Bartla. Bartel zgromadzi według obliczeń przeszło 200 głosów, reszta się podzieli na białe kartki i Daszyńskiego.

Daszyński zbierze głosy socjalistów, wyzwoleniowców i niektórych mniejszości. Klub żydowski w połowie głosować będzie na Bartla. Niemcy wszyscy na Bartla. Stronictwo Chłopskie, według przewidywań, w dalszych turach poprze również Bartla. Bartel zgromadzi według obliczeń przeszło 200 głosów, reszta się podzieli na białe kartki i Daszyńskiego.

Na wice-marszałka Izby poselskiej obrany zapewne zostanie poseł Woźnicki od Wyzwolenia. Mówią także o p. Janie Piłsudskim jako wice-marszałku.

Marszałkiem Senatu zostanie, według wszelkiego prawdopodobieństwa profesor Szymański z Wilna. Jako kandydat na jednego z wice-marszałków Senatu wymieniany jest sen. Stanisław Wańkiewicz z Wilna.

Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie klubu Jedynki, w spółnie posłów i senatorów. Członkowie Jedynki zasiadają będą w Izbach sejmowych w porządku alfabetycznym. Jedynie pierwsza ława zarezerwowana będzie dla prezydium klubu.

Prezesem klubu Jedynki zostanie pułk. Walery Sławek. Wice-prezesami ks. Radziwiłł, Kościalkowski, Bojko, Zdzisław Lechnicki, Poseł Polakiewicz do prezydium nie wejdzie. Prezesem grupy senatorów jedynki zostanie p. Walery Roman b. delegat Rządu w Wilnie.

Należy się liczyć z tem, że już na pierwszym posiedzeniu Izby poselskiej Ukraińcy wystąpią z rewolucyjną „zajawą”.

W kuluarach Sejmu panuje duże ożywienie. Gorączkowo są wykonywane roboty stolarskie i posadzki frotrowane. Sala obrad obramiona rzędem kolumn z kieleckiego marmuru i oświetlona szklaną kopułą jest widna i architektonicznie prosta i zgrabna. Na białej ścianie ponad prezydium wiszą krucyfiks.

Skład delegacji litewskiej.

KOWNO, 26—III. Pat. W artykule wstępnym o mających nastąpić litewsko-polskich rokowaniach Lietuvos Aidas wyraża wątpliwość czy możliwe jest wogóle rozpatrzenie i rostrzygnięcie problemu polsko-litewskiego częściami nie poruszając sprawy wileńskiej. Gdyby zaś ta ostatnia została postawiona na porządku dziennym, to—zdaniem dziennika—byłoby mało szans dojścia do porozumienia, a jeśli by nawet to się udało, to tego rodzaju załatwienie sprawy mogłoby mieć jedynie charakter tymczasowy.

Lietuvos Aidas dalej donosi, że w charakterze delegatów litewskich na konferencję w Królewcu prócz profesora Volde-marasa wyjadą jeszcze dyrektor departamentu m-stwa spraw zagranicznych Zaunius, poseł litewski w Niemczech Sidikauskas, dyrektor departamentu handlowego Norkajtis i inspektor kolei żelaznych inżynier Sabalaukas. Litewskie instytucje rządowe energicznie przygotowują materiały na konferencję królewiecką.

Dziennik donosi, że Litwa ma jakoby podnieść kwestję odszkodowań za straty spowodowane w związku z „atakami Żeligowskiego”. Urząd sanitarny np. ma zażądać za leczenie rannych 350000 litów.

Wizyta literatów litewskich odłożona.

RYGA, 26.III. PAT. Jaunakas Zinas donosi, że literaci litewscy zaproszeni do odwiedzenia Polski, postanowili odłożyć swój wyjazd, żeby on nie zbiegł się z rokowaniami królewieckimi i nie dał powodu do opacznych komentarzy.

Charakterystyczny wypadek w Janowie nad Wilją

Z Kowna donoszą o następującym wypadku: Dn. 18 marca w mieście Janowie nad Wilją odbywało się w kościele uroczyste nabożeństwo dla żołnierzy garnizonu i poblisko stacjonujących pułków. Przygrywała orkiestra 2-pułku piechoty. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wyższych władz wojskowych, społeczeństwa i moc wólcian z okolicznych wsi.

Ponieważ okolice Janowa w znacznej mierze zamieszkałe są przez szlachtę zaściankową i ludność używającą języka polskiego zaś w garnizonie Janowski obrzymi procent stanowią Polacy, przeto miejscowy proboszcz stosując się do większości zebranych w kościele, odprawił dla żołnierzy uroczystą mszę, w języku polskim, a następnie, wobec zebranych wyższych władz wojskowych wygłosił podniosłe kazanie również w języku polskim. Nabożeństwo wysłuchane zostało w skupieniu i spokoju. Do żadnych incydentów nie doszło.

Dopiero w kilka dni później nagonkę przeciwko księdzu rozpoczęła urzędowy organ kowieński „Lietuvos Aidas”, który pietnował postępki księdza jako nielojalny w stosunku do Litwy.

Z kowieńskich źródeł zaznaczają, iż cały wypadek niezmiernie jest charakterystyczny dla nastrojów panujących wśród szerszego mas na Litwie, które do nienawiści do wszystkiego co polskie podszczuwają jedynie czynniki rządzące.

Cotnęcie emerytury wdowie po b. Burmistrzu Kowna.

Z Kowna donoszą, że na skutek nacisku ze strony władz rządowych, zawzięcie pewnym intrygom osób zbliżonych do rządu, ma być wstrzymana zapomoga, wypłacana co miesiąc przez magistrat kowieński wdowie po b. burmistrzu Kowna, człowieku niezmiernie dla miasta zasłużonemu, Brzozowskiemu. Jak wiadomo pani Brzozowska mieszka od dłuższego czasu w Wilnie. Departament samorządów, zdaniem urzędowego or. anu „Lietuvos Aidas” zamierza „położyć kres takiej dobroczynności magistratu kowieńskiego”.

Rozwiązanie Reichstagu nastąpi w sobotę.

BERLIN, 26. III. PAT. Jak donosi prasa berlińska gabinet Rzeszy obradował dzisiaj nad tekstem dekretu rozwiązującego Reichstag. Stronictwo centrowe i niemiecka partja ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznaczeniem ich na 13 lub nawet na 6 maja. W toku dyskusji gabinet jednakże utrzymał termin poprzedni wyznaczony na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu Reichstagu ma być odczytany na ostatnim posiedzeniu parlamentu t. j. w sobotę.

Wielka mowa wyborcza hr. Westarfa.

BERLIN, 26. III. PAT. Przywódca frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp wygłosił wczoraj w Saarbrücken wielką mowę wyborczą, w której atakował politykę ministra Stresemanna czyniąc zarzut, że polityka lokar-nieńska nie przyniosła żadnych istotnych sukcesów, a doprowadziła do sytuacji bez wyjścia. Niemcy nie mogą się spodziewać—zdaniem hr. Westarfa—żadnych zmian w polityce francuskiej pomimo oczekiwanych wyborów. Tylko silna większość narodowa w Reichstagu niemieckim mogłaby wpłynąć na zmianę stanowiska zajętego przez Francję. Dalej hr. Westarp oświadczył, że Locarno wschodnie grożące Niemcom ustawicznie zostanie i nadal odrzucone kategorycznie przez większość narodu niemieckiego.

Dzisiaj rano o 10-ej rozpocznie się pierwsze posiedzenie klubu Jedynki i dziś o 5-ej pierwsze posiedzenie nowej Izby Poselskiej. Nie zdawano sobie dotychczas sprawy, czym jest Jedynka, a raczej czym jest ten zespół posłów, którzy wyszli z Jedynki, a dziś powołają na swego kierownika pułkownika Sławka i zawczasu już desygnowany zarząd. W przekonaniu wszystkich, w rubrykach formularzy sejmowych jest to klub poselski, frakcja parlamentarna. Tak jednak nie jest. Jedynka nie jest klubem, frakcją, stronictwem, niczem takim.

Ani pod względem doboru swoich członków, ani pod względem roli, którą Jedynka odegrać będzie w Sejmie—nie jest to klub poselski. Do klubu poselskiego wchodzi ludzie o zbliżonych poglądach, przynajmniej w pewnej dziedzinie. Tutaj wchodzi Sanojca i ksiądz Sapieha. Wczorajszy wólcianin galicyjski zamknięty wczoraj w egoistycznej skorupie chłopskiego sobieradzstwa i magnat litewski o szerokich politycznych gestach.—Nie! Trzeba odrzucić szukania programowej formuły, która tych ludzi łączy, formuła ta może być wynaleziona tylko dla potrzeb retorycznych, lecz nigdy się na nią nie zgodzi obiektywny badacz życia politycznego i konstytucyjnego. Tyle co do cech istotnych dla każdego klubu, jeśli chodzi o dobór członków Jedynki. Po drugie: jeśli chodzi o rolę Jedynki w Sejmie, to rola będzie także zupełnie inna, diametralnie różna od innych frakcji. Jedynka będzie to tylko instrument dla przeprowadzania polityki rządowej na terenie Sejmu.

Czem jest Jedynka? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć ze specjalnym akcentem, bo ta odpowiedź jest bardzo ciekawa.

Jedynka jest nowym polskim eksperymentem rządzenia państwem bez partji politycznych.

Dzień dzisiejszy, dzień wstąpienia Jedynki do „prac parlamentarnych” to wie czy nie będzie punktem zwrotnym w dziejach parlamentarizmu. Bez takich efektów, jak pochód czar-nych koszul na Rzym, lub rozpędzenie „uczredliki” w Petersburgu wchodzi w życie ten nowy eksperyment w sztuce rządzenia państwem. Praca Jedynki rozpoczyna się nieefektywnie lecz temniernie, powinna ona zwrócić uwagę wszystkich, którzy się interesują prawem konstytucyjnym i historją polityczną.

Kiedy po zamachu majowym zaczęły się tworzyć nowe organizacje polityczne zarówno reprezentujące prawnicze społeczeństwa, jak lewicę społeczeństwa, do takich organizacji zaliczyć należy chociażby naszą organizację Zachowawczej Pracy Państwowej, jeśli chodzi o prawnicę. Stronictwo Pracy—centrum i Związek Naprawy Rzeczypospolitej—lewicę—to powstawanie tych organizacji było oceniane przez ich przeciwników, przez ludzi z dawnych partji w różny sposób. Przedewszystkiem, nie chciało się zgodzić, aby te organizacje nie były partjami politycznymi takimi samymi lub przynajmniej podobnymi do partji dawnych. Tutaj pan poseł Niedziałkowski ironizował: „Nigdy nie mogłem zrozumieć różnicy, jaka zachodzi pomiędzy partją polityczną a organizacją polityczną” ironizował i miał rację. Organizacje te bowiem oczywiście były partjami politycznymi, choć je ożywiała chęć „walki z partyjnictwem”. Nie wiedzieli oni jednak zupełnie, jak się do tej walki z partyjnictwem zabrać, przeciwnie brnęły czasem w partyjnicwo gorsze, niż uprzednio.

Przypomnijmy sobie okres przedwyborczy układania list kandydatów Jedynki, naśmiewanie się z jedynko-

wego „przekładańca” i t. d. i t. d. Czy kto sobie z polskiej publiczności inaczej wyobrażał jak tylko tak, że ten przekładańca się rozpadnie, że konserwatyści, wśród których nie braknie wyrażnych monarchistów, zasiadą na skrajnej prawicy, że Stronictwo Pracy utworzy Klub Pracy, że Związek Naprawy i p. Polakiewicz będą konkurowali o rząd dusz wólciańskich z Wyzwoleniem, albo nawet z tem Wyzwoleniem właśnie utworzą wspólną frakcję poselską. Takie właśnie ukształtowanie stosunków uważała opinja polska za pewnik. Wiedziano a raczej widziano, że Marszałek Piłsudski nie tworzy jednej wielkiej partji piłsudczyków, na wzór faszystów Mussoliniego, lecz sądzono, że organizacje polityczne, które popiera, mają na celu tylko:

1) Odnowienie sił politycznych państwa przez stworzenie partji, któreby, powstając w państwie niepodległym, wychodziły z potrzeb państwa niepodległego a nie przedłużały tylko nastrojów niewoli, jak to czyniły w niewoli poczete i w niewoli zrodzone partje endecji czy socjalistów.

2) Sądzono także, że Marszałek Piłsudski, sprzyjając wzrostowi liczby partji, widzi w tem metode, ułatwiającą pracę rządowi, który to rząd jest wyższy i tem ma łatwiejszą pracę, im partji jest więcej i im one są mniejsze.

Wszystkie te rachuby zawiodły. Jedynka wchodzi do życia politycznego jako całość, jako organizacja zdyscyplinowana, wreszcie Jedynka nie jest partją i tutaj już nikt, nawet p. Niedziałkowski nie powie, że to jest partja.

Raz jeszcze: stoimy wobec nowego eksperymentu rządzenia państwem. Całkiem nowego eksperymentu.

Przypomnijmy, że były już uprzednio pomysły a nawet próby pracy ciał parlamentarnych bez partji. Próba taką była Rada pięciuset i Rada starszych z czasów, w których wielka rewolucja francuska wchodziła w okres likwidacji. Członkowie tych ciał zasiadali nie grupami politycznymi, lecz każdy wylosowywał swoje miejsce na sali. Myślą ustawodawcy było mieć do czynienia nie z partjami politycznymi, jakimi w pierwszym okresie rewolucji francuskiej była Góra, Jakobini etc., lecz mieć do czynienia tylko z osobami.

Drugim takim pomysłem był projekt rosyjskiego teoretyka z drugiej połowy XIX wieku, aby zamiast partji tworzyć ligi. Byłaby naprzykład liga równouprawnienia kobiet, lub liga profrancuskiej orientacji w polityce międzynarodowej. Postowie należałoby do takich lig, w miarę jakby im odpowiadały konkretne cele i konkretne hasła przez te ligi wysuwane. W ten sposób prawnicowie i lewicowic należałoby wspólnie do wielu lig i jednocześnie byłby członkiem innych lig, któreby nawzajem zwalczały swoje projekty. Każdem z posłów przy tym systemie brałby udział w pracach kilku lig. W ten sposób teoretyk rosyjski starał się wywołować indywidualność myślącej jednostki z pod dyktatury partyjnej.

Członkowie Jedynki zasiadą w Sejmie według alfabetu. Nie będą siedzieli konserwatyści razem i naprawiacze razem, tylko posłowie będą siedzieli obok siebie zależnie od tego, na jaką literę zaczynają się ich nazwiska.

Nie znaczy to jednak przejścia od systemu partji do systemu osób. Nie -- system Jedynki to jest coś bardziej skomplikowanego. Należy go rozpatrzyć ze względu na: 1) zakres działania, 2) inicjatywę działania, 3) przyszłość.

Pod względem zakresu działania Jedynka będzie właściwie parlamen-

WARSZAWA, 26. III. PAT. Dn. 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarja wyborczego wice-ministra Cara ostatnie przed zwolaniem Sejmu i Senatu posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Przedmiotem obrad była kwestja dalszego podziału mandatów do Sejmu i Senatu w myśl art. 98, 99 i 114 ordynacji wyborczej. Wyniki postanowień Państwowej Komisji Wyborczej w tym przedmiocie będą ogłoszone w „Monitorze Polskim” w dn. 27 marca r. b. listy zaś wierzynelne będą przesłane do Sejmu i Senatu skąd je posłowie i senatorowie będą mogli podnosić jeszcze przed pierwszym posiedzeniem Sejmu i Senatu. W ten sposób prace Państwowej Komisji Wyborczej związane z ostatecznym ustaleniem podziału mandatów do Sejmu i Senatu tak okrogowych jak i państwowych zostały już ukończone.

Wybryki Landesschutzwehru na G. Słasku.

KATOWICE, 26 III. PAT. „Polska Zachodnia” donosi, że wieczorem na wiecu rodzicielskim urządzonym w Bytomiu przez polsko-katolickie towarzystwo szkolne, weszło 300-tu umundurowanych członków Landesschutzwehru. Ludzie ci rzucili się z krzykiem na zebranych w liczbie około 600 osób wśród których było wiele dzieci i zaczęli obcych bić pałkami i krzesłami oraz odgrażać się rewolwerami. Powstał szalony popoch. Wielka ilość osób odniosła obrażenia cielesne, w szczególności zaś dzieci. Ciężko popoch jest kierownik polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego dr. Michałak z Bytomia, prelegent dr. Wiktor Ormicki asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz burmistrz Rak. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i sprawdziła personalja lecz nie zatrzymała.

tem. Centralne położenie Jedynki w Sejmie, jej duża liczba, wreszcie rozbieżność i bezsilność innych frakcji, sprawiają, że właściwie Jedynka będzie ponosić odpowiedzialność za całość prac sejmowych.

Jeśli chodzi o inicjatywę działania, to ta będzie wychodzić nie od członków Jedynki, lecz od rządu. Jedynka będzie tylko w Izbie wcielać w czyn zamierzenia rządu. Nietylko szkoły polityczne, lecz i różne temperamta różnych indywidualności będą się wdrażać do przeprowadzania pewnych zleceń jedynie i wyłącznie w zależności od wymagań dobra polityki państwowej. W obecnym czasokresie, świadkami którego jesteśmy, Jedynka będzie to tylko wielkie seminarjum prawno-polityczne, które uczyć będzie, jak dalece trzeba wszelkie interesy podporządkować interesowi państwa, jak dalece każde zagadnienie polityczne powinno być ujmowane jedynie pod kątem widzenia interesów państwa, jako całości.

Teraz co do przyszłości: niewątpliwie obecnie rola posła z Jedynki zbliża się do roli urzędnika, wykonyującego zlecenia swej władzy. Lecz robi się to ze względu na przyszłość. Jedynka jest tylko wielką próbą współpracy ludzi, reprezentujących różne interesa państwowe, społeczne, polityczne wyznaniowe, nawet po części narodowościowe. Jedynka jest eksperymentem, jest pytaniem racu-nem czy ludzie mogą, czy nie mogą pracować razem dla dobra państwa, którego są patriotami i pracę swą oprzeć na metodzie załatwiania wszystkiego według kryterjum dobra państwa. Że dobro państwa wymaga załatwiania poszczególnych spraw według linii, zbliżających się do różnych kierunków politycznych — nie ulega dla nas żadnej wątpliwości. Popieranie ruchu ludowego na Śląsku tak samo może być dyktowane dobrem państwa, jak obrona większej własności ziemskiej na Wschodzie Polski. To tylko przykład. Ale Jedynka w przyszłości ma odpowiedzieć na pytanie, czy można rządzić państwem bez partji. Bo obecny klub Jedynki to raczej reprezentacja wszystkich partji polskich, przynajmniej ideowej spuścizny po wszystkich tych ideologiach, niż jedna partja. Car.

ECHA KRAJOWE

Zakończenie roku szkolnego.

BUKISZKI.

W dniu 15 marca o godz. 12 obchodono uroczystość zakończenia roku szkolnego w tutejszej szkole rolniczej. Uroczystość ta, mająca doniosłe znaczenie w życiu szkoły, zaszczycili swoją obecnością: starosta powiatu p. L. Witkowski, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Łączynski z małżonką, nowoobрани senator p. J. Trzeciak, z ramienia Związku „Kółek i Organizacji Rolniczych” z Wilenskiej, członkowie Wydziału Powiatowego i inni. Zegnąc młodych absolwentów, pierwszy zabarł głos, jako gospodarz powiatu i przewodniczący Wydziału Powiatowego, pan starosta Witkowski. W dłuższym przemówieniu, nacechowanym istic ojcowską pieczołowitością i serdecznością, pan starosta nawiązywał do przeszłości, do lat młodzieńców, do dalszej intensywniejszej i wytrwalejszej pracy nad sobą i nad społeczeństwem, w jakim będą się obracać. W ten bowiem sposób spłacać należy ten dług moralny wobec samorządu, który po kląw wiele wysiłków i starań w kierunku umożliwienia szerszemu ogółowi oświaty rolniczej, koniecznej w czasach dzisiejszych.

Dyrektor szkoły p. Jeleniewski przedstawił zbranym całością pracy naukowej i wychowawczej w szkole tudzież sprawozdanie z tej pracy w roku szkolnym. Rok szkolny trwał 14 miesięcy. Szkołę ukończyło 37 uczniów z nich 4-ch — z odznaczeniem. Ze sprawozdania p. dyrektora widać, że szkoła rozwija się pomysłnie i pomimo olbrzymich nieraz trudności natury finansowej, stojących na przeszkodzie, jak np. w zdobywaniu pomocy naukowych, zwłaszcza za braku należytego zrozumienia potrzeby oświaty rolniczej i społeczeństwa, szkoła całkowicie odpowiada swemu celowi.

Po przemówieniu p. senatora Trzeciaka, który dał wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu, widząc nowy zastęp młodych, ryczących na co pracy zawodowej i społecznej rolników, kończących szkołę uczniowie otrzymali z rąk pana starosty świadectwa szkolne oraz nagrody od samorządu pow. Wilensko-Trockiego w postaci drogiego dzieła naukowego z dziedziny rolnictwa i hodowli. Nagrody otrzymał następujący uczniowie: Kłujko Ignacy, Zubrzycki Bolesław, Stankiewicz Józef i Jurawicz Władysław.

W imieniu absolwentów ze słowem szczerego podziękowania za naukę i opiekę doznaną w szkole zwrócił się Kłujko Ignacy, przyrzekając uroczyście i zapewnijając pana starostę i obecnych, iż wszyscy oni opuszczają szkołę aby wiedzę w niej zdobytą „nieść do ludu mas!” Ojczyznę tego czeka!

NOWA WILEJKA.

— Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Mieszkańcy Nowej Wilejki zgodnym chórem z całą Polską złączyli się do złożenia hołdu w dniu imienin Ukochanego Wodza. Przedzień Imienin całe miasto przybrało wygląd świąteczny. Domy i okna ustrójne chorągwiemi i portretami Dostojnego Solentianca. Dnia 18 odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które przybyli: 85 pp., 13 p. Uł. i 19 p. a. p. oraz szkoły ze sztandarami, organizacje społeczne, stowarzyszenia młodzieży, sportowe oraz straż ognia z orkiestra.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska i przysposobienia wojskowego. O godzinie trzeciej w sali „Posseha” na akademii zebrała się prawie cała ludność miasta. Tak, że dla wielu, pomimo dużej sily braku miejsca. Na akademii przemawiał p. Dyrektor A. Kwaśniak i pan Porucznik Borowski, po przemówieniu nastąpił koncert orkiestry 85 pp. przepiękany deklamacja i okolicznościowymi. Na zakończenie oficierski zespół amatorski 85 pp. odegrał „omedie” w trzech aktach Turckiego „Czar kumandur”. Zebrani na Akademii wystali depesze holdowniczo do Marszałka.

Wczoraj całe miasto zaiskrzyło się światłami pochodni i rozbrzmiało ulubionymi marszami i piosenkami legionowymi. To orkiestra garnizonu grają capryżkę na cześć Solentianca. Ludność wybiega na ulicę i dotacza się do pochodni wnosząc okrzyki.

Dnia 19-go odbyły się z okazji uroczystości imieninowych zawody. Do zawodów stanęło 54 zawodników, członków PW.

1. W marcu 10 kilometrów. wzięły udział 4 sekcje: 2 strzeleckie, 1 gimnazjalna i 1 Stowarz. Młodzieży Polskiej. Przybyła 1 sekcja strzelecka w czasie 50 min. 30 sek. Druga stow. Młodz. Pol.

Związek Ziemiaków o draku zboża.

Związek Ziemiaków w Warszawie przestał p. Wiceprezosa R. M., p. Ministrowi Rolnictwa, p. Ministrowi Przemysłu i Handlu następujące oświadczenie:

Wobec wydatnej i szybkiej w dniach ostatnich zwyżki cen zboża zwłaszcza żyta, które to zjawisko służyło w warunkach obecnych wywołuje niepokój Rządu, poczuwa się Związek Ziemiaków do obowiązku dać wyraz zapatrywania swemu w tej sprawie.

Oświadczamy zupełnie jasno i stanowczo, stojąc zawsze na gruncie konieczności oparcia naszych cen zbożowych o ceny światowe, że dzisiaj zwyżka cen żyta ponad miejscowej 40 zł. za kwintal nie leży w interesie ziemiaków i jest dla nich szkodliwa, albowiem powoduje dalszą automatyczną zwyżkę płacy robotników rolnych, stałych i dniekowych, jak również związany ze skalą płacy opłat z tytułu rozmaitych świadczeń socjalnych a wreszcie odbija się dotkliwie na wymiarze podatku dochodowego za rok kalendarzowy 1928 lub za rok gospodarczy 1927/8. Ponadto ogromna większość ziemiaków nie posiada już zboża na sprzedaż (ogólna ilość zapasów, która mogła wyjść na rynek, oceniamy dla tutejszej własności folwarcznej na jakieś najwyżej 10 proc.) a więc nie zdoła zwiększonych znaczenie wydatków pokryć zwiększonym wpływem z realizacji zboża. Przeciwnie, bardzo wielu będzie musiało bądź żyto, bądź owies, którego cena jest w pewnej mierze z ceną żyta związana. Korzyści nieuczynnych stowsunkowo zasobnych w zboże jednostek nie zrównoważą powszechnych strat bezpośrednich i pośrednich. Wobec tego nie można liczyć na po-

1) Z ogólną słabą sily wytwórcza rolnictwa, niezdołanego jeszcze dotąd wzmocnić sily i zintensyfikować należyć po ciężkich ruinach lat 1915-1920 i po zubożeniu dla rolnictwa okresie blednej polityki gospodarczej z lat 1920 do 1925, kiedy rolnictwo było przez Rząd nie tylko zaniedbywane, lecz wręcz upośledzone i wyzyskiwane (pewnym odbiciem tych samych fałszywych koncepcji gospodarczych jest jeszcze dzisiejsza waloryzacja cel), w tym samym zaś okresie i zresztą dziś także, Rząd zwraca uwagę i wywiera wpływ na rozwój produkcji hodowlanej, lekceważąc produkcję zbożową.

2) Z przeprowadzeniem, pod wpływem błędnych założeń polityczno-społecznych w dziedzinie agrarnej zbyt szybkiej, sztucznej i przymusowej

Chłopi Białoruscy przeciwko Sowietaom. „Za cara było lepiej”.

Z Mińska dooszą, że władze sowieckie zaniepokojone są w największym stopniu wzrastającym wciąż wrogiem usposobieniem włościan białoruskich do rządów komunistycznej republiki. Dotychczas niezadowolone to występowało w środowiskach bardziej aktywnych i uświadomionych chłopów, obecnie przybrał charakter masowy i też wśród chłopów spokojnych, od polityki wszelkiej oddalonych i pochłoniętych całkowicie pracą na roli.

Na wszystkich wiecach, zwoływanych przez komunistów celem zrealizowania pożyczki wewnętrznej, chłopi białoruscy gremialnie występują przeciwko podpisaniu jej. Jeszcze bardziej nieprzychylnie odnoszą się chłopi do t. zw. samoobłożenia podatkowego. Realizacja zarówno pożyczki jak zbioru podatków posuwa się pomału i nie wynosi ani w przybliżeniu wymaganých sum. Ostatnio rozpoczęła się świadoma akcja chłopów przeciwko kolektywizacji wsi i t. p. ulepszeń proponowanych przez władze sowieckie.

Jako ilustracja panujących wśród włościanstwa nastrojów posłużyć mogą chociażby wiadomości zaczerpnięte z gazet sowieckich, które już nie mogą przemilczeć nagich faktów i zrzucają oczywiście całkowitą winę na „kontrewolucyjny” element t. zw. „kulaków”.

Wybieramy parę urywków z urzędowego organu „Zwiedzy” o wiecach jednego z chłopów, który w ten sposób rozumował: „Nie wierzę im, zn. komunistom, wszystko to robią dla własnej wygody i potrzeby. Czy myślicie, że oni chcą żebyśmy mieli dobre konie? Nic podobnego, wiadomym jest wszystkim, że Anglia chce wypowiedzieć wojnę Sowietaom. Im potrzeba, komunistom, potrzeba dobrych koni do kawalerii i taborów; czy myślicie, iż zależy im na tym, żebyśmy mieli ładne krowy?... krowy im są potrzebne dla karmienia wołdatków na polepszenie rasy bydła. Wszystko to od nas odbiorą”.

Na innym zebraniu omawiana była sprawa kolektywizacji wsi. Omawiano jednocześnie konieczność wydatków na polepszenie rasy bydła.

Poszukiwania zaginionego w SSSR. obywatela amerykańskiego.

BERLIN, 26 III. PAT. Agencja Telegraphen Union podaje nadeszłą do Kowna z Moskwy wiadomość, że rząd amerykański rozpoczął ostatnio energiczne poszukiwania zaognionego przed kilku miesiącami w Rosji obywatela amerykańskiego Belviusa, który przed pół rokiem przybył do Chabarowska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Krążą pogłoski, że Belvius został aresztowany na rozkaz GPU, pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Ameryki i następnie rozstrzelany. W związku z tem, władze sowieckie ogłaszają dziś wyjaśnienie według którego Belvius miał zostać podczas polowania rozszarpany przez drapieżne zwierzęta.

Likwidacja organizacji dywersyjnej w Łucku.

ŁUCK, 26. III. PAT. Dziś władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczną organizację dywersyjną działającą w porozumieniu z państwem ościennym na terenie pow. włodzimierskiego, przyczem aresztowano 22 osoby, które zostały przekazane do dyspozycji urzędu prokuratorskiego. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Wzmrożona akcja antypolska Ostbundu.

BERLIN, 26. III. PAT. W gmachu sejmiku pruskiego odbyło się wczoraj urzędowe staranie wydziału kłobiecego Ostbundu zebranie werbunkowe mające być wstępem do zakrojonego na wielką skalę obchodu 100-lecia zdobycia obszarów wschodnich przez Niemcy. Na zebraniu tem, postłanka do sejmiku pruskiego dr. Spohr oświadczyła między innymi, że Niemcy pozostaną wierni pograniczu wschodniemu i nigdy nie wyrzekną się wiary w odzyskanie utraconych przed 10-ciu laty obszarów wschodnich, które — zdaniem p. Spohr — są i pozostaną niemieckie.

Pożar miasteczka Woronowo.

W niedzielę 25 b. m. wybuchł w miasteczku pow. Lidzkiego Woronów wielki pożar w stodole należącej do Szoloma Szepetyckiego. Ogień rozniósł się z gwałtowną sily na pobliskie budynki. Mimo energicznej akcji ratowniczej miejscowej straży pożarnej, oraz straży przybyłej z Bielnok spaliło się 16 domów mieszkalnych, w tem 6 sklepów z całkowitem urządzeniem i towarami. Straty wynoszą około 300 tysięcy złotych. 27 rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenia się z ogniem Zeloma Szepetyckiego. Należy zaznaczyć, że nieszczęśliwe miasteczko nawiedza już klęska pożaru poraż czwarty w przeciągu półtora roku. Pożar umiędoscowiono wczoraj o godzinie 10 rano.

Nowa próba lotu transatlantyckiego.

BERLIN 26 III. PAT. Dziś o godz. 8-mej rano wystartował z lotniska berlińskiego w Stempelhofie samolot „Brama” typu Junkers pilotowany przez lotnika niemieckiej hanzy napowietrznej Koehla, do lotu próbnego w kierunku Irlandii południowej. Pilotowi towarzyszyli właściciel samolotu bar. von Huenefeld i mechanik Stidier. O godz. 17-tej min. 30 samolot „Brama” wylądował na lotnisku Baldonnel w południowej Irlandii po przebyciu 1600 km. w 9 i pół godzin. W czasie lotu rozwijano przeciętną szybkość 170 km. na godzinę. Wbrew pierwotnym zapowiedziom lot odbył się bez łądowania w Tessau. W berlińskich kołach lotniczych utrzymują, że Koehl chce już w wtorek rano rozpocząć lot transatlantyczny i zamierza przelecieć ponad Nową Fundlandją i wylądować w Nowym Yorku.

Oficerowie litewscy przybyli do Wilna.

Wczorajszej nocy przybyli do Wilna dwaj lotnicy litewscy kpt. Staszajtis i kpt. Piaseckas, celem odebrania samolotu litewskiego, który w 1925 roku spadł na terytorjum polskiem w okolicy Włyna.

Delegatów przyjął ze strony polskiej major Szt. Gen. Meyer oraz delegowani oficerowie lotnicy 11 p. lotn. z Lidz.

Oficerowie litewscy przedłożyli upoważnienie wystawione przez premiera Woldemarasa, powołujące się na akcję prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża p. Adora, dzięki której doszło do porozumienia w tej sprawie. Wbrew pierwotnym wiadomościom, jakoby samolot znajdował się w Lidzie, dokąd udać się mieli lotnicy litewscy, wyjaśnia się, iż był on na przechowaniu w hangarach lotniczych w Warszawie, gdzie przed dwoma dniami został załadowany dla przewiezienia go do Wilna.

Całkowity koszt transportu ponosi strona polska, co będzie podkreślone w akcie zdawczo-odbiorczym, który podpiszą delegaci. Świadczy to o wysokiej kurtuazji, z jaką oficjalne czynniki polskie odnoszą się do sprawy zwrotu samolotu. W poniedziałek oficerowie litewscy złożyli wizytę dowódcy obozu warownego w Wilnie płk. Krokowi-Paskowskiemu, któremu przedstawił ich mjr. Meyer. Natychmiast po przywiezieniu samolotu do Wilna nastąpi wydanie go w obecności fachowej komisji, przyczem zostanie zdecydowane, czy lotnicy odleca samolotem, czy też przewieziony on będzie koleją przez Łowę lub najkrótszą drogą z Wilna wprost do Kowna przez Zawasy.

Zaznaczyć należy, iż oficerowie litewscy przyjechali w ubraniach cywilnych pozatem zachowanie ich cechuje daleko idąca rezerwa. Lotnicy zatrzymali się w hotelu Europejskim i ograniczyli się tylko do złożenia kurtuazyjnych wizyt.

Te dwa przytoczone tu fakty wywołują, żeby zrozumieć, w jakich warunkach i w jakich kierunkach powinno postępować Rządu, zaniepokojonego go brakiem zboża i zwyżką cen. Dźwigać rolnictwo i pozostawić naturalnemu ruchowi ewolucyjnemu przeobrażenie ustroju rolniczego, oto są dwa przykazania. Wszystko inne będzie paljatywem: kosztownym, jak sprrowadzanie zboża z zagranicy z nieuchronną dopłatą znacznych sum przez Skarb, szkodliwym, jak wszelkie próby przymusu policyjnego z nieuniknionym dalszym rozstrojem życia gospodarczego, zawodnym, jak wszelkie próby występowania Rządu w roli kupca i sprzedawcy, co, nie leży w naturze jego funkcji.

18-ty dzień procesu „Hramady”

Odgłosy walk na Krymie.

Osiemnasty dzień procesu rozpoczęty został efektownym zeznaniem ks. Lesnobrodzkiego. Były wojskowy, następnie duchowny prawosławny, a obecnie katolicki ksiądz obrządku wchodniego składa następujące zeznanie.

— Byłem dowódcą karnej dywizji armii gen. Denikina. Dowodziłem dywizją Czeczeńców. Kiedy z oddziałami swemi operowałem na Krymie przeszkadzał mi partyzancki oddział dowodzony przez niejakiego Kowsza, pospolicie zwanego Saszka. Grasował on głównie w okolicy Kiercza.

Po kilku latach kiedy przybył do Polski dowiedziałem się ze zdumieniem, że ówczesny komisarz-partyzant jest obecnie duchownym. Mówię tu o oskarżonym Aleks. Kowszu. O sprostowaniach moich zameldowałem Sejmowi śledczemu.

Oświadczenie te wywołuje sensację. Obrona zadaje szereg pytań, odpowiadając na nie.

Kilka słów o działalności osk. Jakimowicza.

Szereg dalszych świadków zeznaniami swemi grzebie osk. Jakimowicza, zagorzałego komunistę prowadzącego od szeregu lat krecią robotę. Świadek Ibel Józef będąc wywiadowcą policji był w wiecu w Oleksyzkach i Indurze. W obydwóch wypadkach Wołoszyn agitował przeciwko państwu, nawołując do stawiania oporu i niepłacenia podatków. Jakimowicz, przewodniczący powiatowego hurta w Grodnie znany był z tego, że utrzymywał kontakt z komunistami: Pocobutem, Golubem, Zajcem, Poddubikiem i innymi.

Wszystcy oni zostali zdemaskowani i przynależność ich do K. P. Z. B. została udowodniona. Podczas wyborów do Kasy Chorych Jakimowicz z Poddubikiem występowali z ramienia „Hramady”.

Przewodniczący odczytuje zeznanie świadka Niedzwieckiego. Samson oskarżony jest z art. 102 K.K. i był prezesem hurta w Jeziorach. Jakimowicz założył tego hurta przysłał blankiety deklaracji żądających zwolnienia więźniów politycznych celem ścigania jaknajwiększej ilości podpisów.

Pozatem ogłoszone zostało zeznanie aspir. Topolskiego, w którym zaznacza on, że Jakimowicz, za pieniądze nadsyłane mu przez Taraszkiewicza i Wołoszyna organizował hurtki. Decyzją C. Sekretarju „Hramady” został on następnie odwołany z tego stanowiska i na miejsce jego wyznaczony został współoskarżony w niniejszym procesie Szuszkiewicz.

Jakimowicz był popularnym i z racji tej kandydował do Sejmu. Świadek posiadał informacje, że brał on udział w akcji dywersyjnej.

Następny świadek aspir. Jakubowski, nie tylko zna teren i ludzi, ale do tego umie zeznawać. Nie zabiera on Sądowi czasu opowiadaniem niepotrzebnych rzeczy, a każde słowo ma wagę. Z działalności „Hramady” zetknął się świadek najbliżej trzy razy. Po burzliwym wiecu, zorganizowanym przez Wołoszyna w Olkienikach władz zakazowi władz, prowadził świadek dochodzenie. Ujawniło się, że tylko dzięki prowokacyjnemu przemówieniu Wołoszyna doszło do poturbowania policji i wrogiem okrzykom.

Będąc delegowany na zjazd „Hramady” celem złożenia sprawozdania został usunięty przez milicję hromadzką i wreszcie w okresie likwidacji przeprowadził rewizję u Łomaszewiczów i Pisarówny aktywnych hromadziaków.

Rewizja dała rezultaty pozytywne. Wśród notatek znalezione były kartki z rachunkami. Łomaszewiczówna przyznała się, że z polecenia Wołoszyna prowadziła akcję MOPR, przysyłając do więzienia żywność. Informacje dotyczące ilości więźniów otrzymywała od urzędnika więzienia.

Jakimowicz był od szeregu lat pod nadzorem policji ponieważ podejrzewano go o komunistyczną działalność.

Świadek A. Kucharski był służbowo podczas pochodu w Świętej Woli. Rozagitowany tłum chciał pobić go nawołujący do tego przez prezesa hurta Puszyło.

Świadek E. Lenkiewicz szeroko opowiada o politycznej przyszłości Jakimowicza, który poprzez szereg partii lewicowych stał się członkiem KPZB i był jej secesjonistą. Zamordowany niedawno Guryn w secesyjnym swym „Bolszewiku” drukował niejednokrotnie korespondencje Jakimowicza z Grodna i okolic.

Na łamach „Krasnogo Stiga” też ukazywały się korespondencje Jakimowicza. Świadek prowadził wywiad w sprawie listu niejakiego Rudego, aresztowanego za udział w dywersji. Zona aresztowanego zwróciła się do Bursewicza i ten zaopiekował się aresztowanym, przydzielając mu obrońcę. Zapytywany przez mec. Honigwilla, kto bronił w Sądzie Rezygo, świadek



KOMUNIKAT

Niniejszym podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich St. STOBERSKIEGO mieszczące się przy ul. Mickiewicza 9, zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 27.

Z poważaniem St. STOBERSKI

W przededniu polsko-litewskich rokowań w Królewcu. Postulaty gospodarcze Ziemi Wileńskiej

(Specjalna ankieta „Słowa”)

Możliwości śródlądowej komunikacji wodnej pomiędzy Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

W celu zorientowania szerszych warstw czytelników w możliwościach śródlądowej komunikacji wodnej z Litwą przystępujemy do ankiety, z której wyjdą nam dane o możliwościach i warunkach komunikacji wodnej między Polską a Litwą.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego dziennika następujących słów kilku wyjaśnienia w związku z sprawą poruszoną w liście p. Marji Kozickiej, wydrukowanym w „Słowie” z dnia 25-go bm.

Oświadczenie p. Fieodosowej prezeski Towarzystwa Rosyjskiego, jakoby miał być agentem defenzywnym i kto z nią współpracuje ten dla społeczeństwa rosyjskiego przestaje istnieć jest dla mnie przynajmniej nieprawdą, gdyż nie przypuszczam nigdy, aby poważna przedstawicielka społeczeństwa rosyjskiego uciekała się do niskich metod rzucania oszczerstw. Powodem tego, o ile mogę oszpeci, jest fakt zbliżających się wyborów do Zarządu Towarzystwa.

Wobec odmowy p. Fieodosowej stawienia się przed sądem honorowym, sprawę skierowuję na drogę sądową. Proszę przyjąć Panie Redaktorze i t. d. *Michał Jakowlew.*

KRONIKA

WTOREK 27 DZIS Wschód s. g. m. 5 33 Zach. s. g. m. 0 00

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 26 -- III 1928 r.
Ciśnienie w m. 763
Temperatura średnia + 0°C.
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Południowo-Wschodni
U w a g i: Mgła.
Minimum za dobę - 30°C.
Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia

KOSCIELNA

(c) J. E. Ks. Arcybiskup odwiedził kursy instrukcyjne. Dnia 25 bm. Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Romuald Jąbrykowski odwiedził kursy instrukcyjne, urządzone w Chrześcijańskim Domu Ludowym przez Związek Młodzieży Polskiej. Na podwórzu spotkali Jego Ekscelencje Hufiec Przemysłowców Wojskowego m. Wilna jako pluton honorowy, oraz uczestnicy kursu. Na sali w imieniu Związku powitał J. E. Ks. Arcybiskupa przez Rady Związku p. Piasecki. W odpowiedzi J. E. Ks. Arcybiskup przemówił w bardzo serdecznych słowach zachęcając młodzież do wytrwałej pracy dla dobra Kościoła i Państwa. Uroczystość zakończyła się wspólną fotografią i J. Ekscelencja przy dwiękach okrzyciła opuścić kurs, pozostawiając wśród młodzieży niezatarte wrażenie.

URZĘDOWA.

(o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie. W dn. 28 i 29 marca odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie.

W dniu pierwszym posiedzenia porządek dzienny zawiera sprawy następujące: 1) 19 spraw zatwierdzenia projektów scalenia gruntów, należących do gospodarzy poszczególnych wsi, położonych w pow. Postawskim, Mołodeczańskim, Wileńskim, Oszmiańskim, Świeciańskim, Wileńsko-Trockim i Brastawskim; 2) sprawa przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej majątek Zahorze, gminy Holszańskie, pow. Oszmiańskiego, własność Antoniego Dunin-Siepcia, na rzecz wsi Zahorze; 3) sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej dobra ziemskie Jasny, gm. Sołecznickiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Anny Marji z Bałińskich Sołtanowej i Marji i Amelji Bałińskiej na rzecz wsi Paśkie i Kudziany.

W dniu drugim posiedzenia m. in. będą rozpatrzone: 1) sprawa z skargi odwoławczej na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki; 2) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Adama Rungego z tytułu długotletniej dzierżawy działki z emi. położonej w folwarku Ołona w Bolestawowie, gm. Rudomińskiej, własność Bolesława Szantyrzy; 3) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Tankulanda działki w majątku Kosinka (Sierokiszki), gm. Szumskiej, własność Państwa, c) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Szostaka i Romejko działki ziem, położonej w tolv. Gaj i gm. Trockiej, własność Stanisława Wirganowicza, 2) sprawy zatwierdzenia układu dobrowonego, zawartego pomiędzy Marją Kryczyńską a M. Jarysto, J. Zarzeckim, J. Szameto, K. Szameto, J. i D. Markiewiczami i J. Muzkanytem, w przedmiocie zakończenia spraw o uwłaszczenie ziem w okolicy Niemierz, gm. Rudomińskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Marji Kryczyńskiej na rzecz wymienionych osób i sprzedaży im wyżej wskazanych gruntów.

WILNO

Sejmik Wil.-Trocki poprawia rasy zwierząt domowych. W trosce o podniesienie hodowli koni sejmik pow. Wileńsko-Trockiego asygnował ostatnio z działu rolnego 2000 zł., za które zakupił 3 rasowe ogiery szwedzkie.

Przez tegoż zarząd stadniny powiatowej w Janowie Podlaskim, przychylający się do wniosku sejmiku, przysłał 5 ogierów rozplodowych rasy szwedzkiej, angielskiej i arabskiej.

Ogiery te będą rozmieszczone na punktach kopulacyjnych powiatu, a więc: w Rzeszy sejmik podował własną stajnię, gdzie będą trzymane 3 ogiery, od maj. Jasny i Szumsko mięściec się będą po 2 ogiery oraz w maj. Dubniki, gm. Wornianckiej i Ogier.

Poprzednio już hodowany ogier przy szkole rolniej w Bukiszkach przeniesiony został do maj. Zatroce, gm. Trockiej. Na tem rozplodowaniu punktów kopulacyjnych zyska znacznie ludność, która z łatwością będzie mogła doprowadzić swe kłaczki do ogierów i tym sposobem stopniowo poprawiać rasę konia. Po porozumieniu się z ministerstwem rolnictwa, sejmik ustanowił opłaty. Za korzystanie z ogierów rasy arabskiej i angielskiej pobierane będzie po 3 zł. zaś rasy szwedzkiej po 7 zł. Gmina Rudziska, mając przewidziane w swym budżecie sumy na sprowadzenie buhai rozplodowych w porozumieniu z sejmikiem niebawem uruchomi sieć punktów rozplodowych w tej gminie. Jeszcze tej wiosny sejmik Wil.-Trocki złożył na terenach sw. skomasywanych 10 gniazd świń rasowych, wykorzystując odpady z młeczarni znajdujących się w powiecie.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26-go marca r. b. przeżywszy lat 57 nasz ukochany MAŻ i OJCIEC
Doktor Izidor BURAK
O czym zawiadamiamy pozostali w nieutulonym żalu
żona, synowie i rodzina
Eksportacja zwłok nastąpi 27-go marca o godz. 1 popoł. z mieszkania przy ul. Zawalnej Nr 16.

B. P.
Dr Icek Burak
Lekarz Kasy Chorych m. Wilna
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 marca 1928 roku w wieku lat 57.
Eksportacja zwłok nastąpi 27 marca o godzinie 1-iej po południu z domu żałoby przy ul. Zawalnej Nr 16, na cmentarz żydowski.
O czym z głębokim żalem zawiadamia
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

Rada Miejska m. st. Warszawy
na pomnik Ad. Mickiewicza w Wilnie.
Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym powiadomiony, iż w związku z projektowaną budową pomnika wieszczki Adama Mickiewicza w Wilnie, Rada Miejska m. st. Warszawy, wysygnowała ostatnio na ten cel 20.000 zł., które przekazane zostały w związku z projektowaną budową pomnika wieszczki Adama Mickiewicza w Wilnie, Rada Miejska m. st. Warszawy.

Okropny wypadek nad brzegiem Wilji.
W niedzielę nad ranem powracał ze Zwierzycia dorożkarz Michał Wersocki, zamieszkały przy ul. Ogórkowej Nr. 2. Droga prowadziła przez ul. Św. Jakóbską i nad Wilją. Zmęczony całonocną pracą Wersocki zderzył się w dorożce i zwał się w zupełności na instynkt swego żywiciela konia. Z niewyjaśnionych dotąd powodów dorożka stoczyła się z bardzo tutaj wysokiego i niezabezpieczonego toru co robi kasa—lub też odwrotnie!

V Zjazd aplikantów w Wilnie.
W niedzielę dn. 25 b. m. „rozpoczął w Wilnie 2-dniowe obrady V Zjazdu dorocznego aplikantów zawodów prawniczych Rzeczypospolitej, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów z Warszawy, Lwowa, Lublina, Katowic, Poznania, Torunia i Łodzi.
O godz. 10-tej rano odprawiona została na intencję Zjazdu w kaplicy Ostrobramskiej Msza św. poczem w gmachu Sądu Apelacyjnego nastąpiło w obecności przedstawicieli miejscowej magistratury i palestry uroczyste otwarcie Zjazdu. Na przewodniczącego powołano p. P. Plucińskiego z Poznania, który w przemówieniu swoim podkreślił doniosły fakt zwołania Zjazdu do Wilna, najbardziej na Wschód wysuniętej placówki kultury polskiej. Przemówienie powitalne wygłosił: wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Bochwiec, podprezurator tego Sądu p. Szyszko, dziekan Wileńskiej Rady Adwokackiej p. Petrusiewicz oraz w imieniu Związku Adwokatów Polskich m. Leon Sumorok.
Z kolei odczytano depesze gratulacyjne, które nadeszły między innymi prezesi Sądu Najwyższego Pohorecki i Mogilnicki, prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, prezes zarządu głównego związku adwokatów polskich dr. Dziędzielewicz, prezes naczelnej rady adwokackiej Bielański, dyrektor departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości Steczkowski, dziekan warszawskiej rady adwokackiej i okręgowych sądów prof. Dynowski, mec. Suligowski i wielu innych. Następnie zbrani wysłuchali referatu p. Peszyniego o projekcie statutu palestry, p. Małowicza o aplikacji sądowej w związku z prawem o sądach powiatowych.
Po przerwie obiadowej nastąpiło sprawozdanie poszczególnych środowisk i rady naczelnej związku zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych z działalności za rok ubiegły. Następnie poszczególnie delegacje składały wnioski, które przekazano trzem komisjom ogólnej, aplikacji adwokackiej i aplikacji sądowej. Wieczorem w sali hotelu Europejskiego reszenje Wileńskie podejmowało gości bankietem, który w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

KOMUNIKATY.
Zarząd Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie podaje do wiadomości p. Członkom, iż w dniu 28 marca r. b. o godzinie 8 wieczorem w Gmachu Sądów pok. 40 (gabinet p. Prezesa Sądu Apelacyjnego) odczyt prof. P. Wróblewskiego p. t. „O wynikach Warszawskiej konferencji kryminalistów w 1927 r.”

XXXVII środa literacka. Odczytanie się dn. 28 marca r. b. o godz. 8-iej wieczorem w bibliotece Wydziału Sztuk Pięknych (ul. Sw. Anny Nr. 4). Wieczór wypełnią a. t. o. recytacje poetów wileńskich.

W celu uczczenia pamięci straconych Polaków w Dynaburgu. W dniu dzisiejszym o godz. 12-iej w pol. przy ul. Uniwersyteckiej 5 odbędzie się posiedzenie członków wydziału wykonawczego komitetu uczczenia pamięci straconych Polaków w Dynaburgu, w maju 1919 r., walczących o Niepodległość Ojczyzny.

Z Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy Banku Ziemiańskiego. W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Wil. Banku Ziemiańskiego pod przewodnictwem prezesa Zarządu, Mariana hr. Platara. Początek dziennej obrad przewidywał wybory członków komisji szacunkowej i rewizyjnej oraz szereg punktów.

Reduta na „Polulancie.” Dnia 26-go o godz. 20-iej powtórzenie sztuki „15 odsłonach Stefana Żeromskiego „Sulkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

„Zaczarowane koło.” W czwartek 29 bm. baśń dramatyczna Lucjana Rydla—„Zaczarowane koło” w łożsądzie premiejrowej.

„Eros i Psyche.” Najbliższą nowością Reduty będzie sztuka Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”. Przygotowana około wystawienia tej sztuki, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia, dobiegają końca. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia 27-ego w 20-iej powtórzenie sztuki „15 odsłonach Stefana Żeromskiego „Sulkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

„Spisek carowiej.” Zespół Teatru Polskiego usilnie pracuje nad wystawieniem piątkowej premij, sztuki A. Tołstoja i P. Szczegolowa „Spisek carowiej” (Rasputin). Sztuka obituje w sceny niezmiernie ciekawe i charakterystyczne na dworze cesarza Mikołaja II-go, intrzygi Rasputina, jego orgie, awersje zabójstwo Rasputina i pierwsze dni rewolucji Kierskiego.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Artur Hermelin, wszechstronnie stawian pianista, zaproszony został przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne do Wilna jedynie na 2 koncerty-recitale, które odbędą się jutro, tj. 28 bm. o godz. 8-iej

Jeszcze o Łastowskim i Łuckiewiczu.

Polemika po czerwonym kordonie granicy.

W związku z zeznaniami złożonymi przez p. Wacława Studnickiego o charakterze świadka na procesie „Hramady”, znany organizator band dywersyjnych, a następnie szef zarządu białoruskiego stworzonego w Kownie, Łastowski, umieszczył list otwarty w minskiej „Zwiedzi” w którym zaprzecza przytoczonym przez p. Studnickiego słowom, które wypowiedział o oskarżonym Antonim Łuckiewicz. Łastowski stwierdza, iż nigdy nie podobnego nie mówił a następnie napada na p. Studnickiego, nazywając go prowokatorem.

W tej sprawie otrzymujemy od p. Wacława Studnickiego co następujące uwagi: Z komentarzy p. Łastowskiego i z napadów jego na mnie wyprowadzam tylko wniosek, że kiedy idzie o działanie na szkodę państwa polskiego wówczas Łastowski świadomie kłamie byle by oczyścić od zarzutów jednego z wybitniejszych członków Hromady, o którego stronie moralnej był dawniej opinii nienajlepszej.

W owym czasie wydawała się podejrzana nie tylko mnie. Do Komisji należeli niestety już zmarły Kreczewski, socjalista litewski, Kejrys Żonaty z Białoruską, Michał Romer, zdaje się Własów zaś z Polaków do tej komisji należeli lub blisko niej byli adwokat Krzyżanowski i Abramowicz, którzy chociaż są teraz obrońcami Hromady, lecz nie zaprzecza, że była taka Komisja sądowo-sędziacka. Ja będąc inicjatorem tego sądu nie ukrywałem swego przekonania, że podejrzenia mam, że Łuckiewicz mógł być agentem na dwie strony, bo miał też podejrzenia stosunki ze sierami ros. Byłem też głęboko przekonany, że Antoni Łuckiewicz ten tylko się różni od swego brata, że jest ostryjniejszy. Wyjaśnienie stosunków podejrzanym Łuckiewiczem Jana wyjasniłoby też kim jest Antoni Łuckiewicz, bo tworzył w każdej akcji solidarną grupę braci, pomiędzy którymi była tylko ta różnica, że Jan był ekspansywniejszy a Antoni ostryjniejszy w wypowiedzianiu się na zewnątrz.

Łastowski nie pamiętam już czy był sędzią w dochodzeniu co do Łuckiewicza, czy nie był sędzią, ale znał te sprawy i w tym właśnie czasie gdy ta sprawa została rozpoczęta, wyraził się tak, jak na sądzie zeznałem i tu potwierdzam o braciach Łuckiewiczach.

Zapieraniem się tych słów swoich i tej swojej opinii o Łuckiewiczach Łastowski kompromituje sam siebie i bolszewików, bo dotychczas sądziłem, że był człowiekiem uczciwym i że takim pozostał, pomimo powoływania go do sądu. Okazuje się, że już się zaczął bolszewizmem do szpiku kości i dlatego kłamie bezwstydnie i kłamie mając cel polityczny.

Wacł w Głębokim Studnicki.

RADJO—WILNO.

Wtorek 27 marca 1928 r.
16.25—16.40: Chwilka litewska.
16.40 16.55: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej.
16.55 17.20: Audycja wesoła: „Świeczka zgasła”. Komedja A. hr. Fredry w wykonaniu Stanisława Perzanowskiej i Wacława Scibora.
17.20—17.45: Transmisja z Katowic.
17.45 18.10: „Lampy katodowe, ich historia budowa i ich zasada działania”. Odczyt radiotechniczny wygłosił Henryk Tokarczyk.
18.10—18.30: Recital Zofji Burkiewicz-Wyleżyńskiej (spiew). Pieśni ludowe.
1. 50 19.25: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.
19.20 Transmisja z Katowic: opera L. Różyckiego, „Casanova”.
20.05 Komunikat PAT.
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.
Ofiary.
— A. W. dla chorej kobiety z trojgiem dzieci — — — — — zł. 5—

Kino-Teatr „HEBIOS”
Wileńska 38.

Premiera! Najbardziej atrakcyjny program!
NA SCENIE: Występy artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna — Program:
„To był jej świat” — wyk. N. BOLSKA.
„Bawmy się”, „Caton” — wyk. p. CIELECKA.
„Przy Kominku”, „Liselotta”, aktualna
wyk. p. DOBROWOLSKI.
„Kawiorek, Koniaczek, Dziewczyńka”, „Ballada o złotym piasku” i „Dziurka od surduta”
wyk. p. ZDANOWICZ.
Na zakończenie: sketsz „A KUKU!” Zdanowicza, muzyka Miszczaka, wyk. p. BOLSKA i ZDANOWICZ.
Seansy od godz. 4-ej.

NA EKRAPIE: Wybitny, sensacyjny i fascynujący Szlagier
„Sąd polowy”
(Spowiedź Kapelana)
Potężna epopea walk i pożogii! Najnowsza kreacja Polskiego Valentino IGO SYMA, Wielkiej tragiczki DAGNY SERVAES. Zatajone macierzyństwo! Udręka kochających serc. Pojedynek nerwów i siły.

Kino-Teatr „POLONJA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj rekordowy program.
NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewil” i „Perskie Oko”
ŻONA SIĘ NIE DOWIE
Rewja w 8 obrazach.
1) Prolog
2) „Ona robi to co ja”, „Dość Bóbi”
3) „Kacper Sałatka”
4) „A la Carte”, „Peppito robi lepiej”
5) „Historja Piosenki”, „Przez miłość”
6) Black-Bottom
7) „W komisariacie” sketsz
8) „Żona się dowie”
K. Chrzanowski
St. Balcerakówna
W. Łoskot
J. Madziarówna
K. Chrzanowski
St. Balcerakówna
W. Łoskot
K. Chrzanowski
J. Madziarówna
i cały zespół.
Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

NA EKRAPIE: Dzisiaj uroczysta premiera wspaniałego pełnego oświetlających momentów filmu
DAMA W WAGONIE SYPIALNYM
podług powieści M. Dekobry.
W rolach głównych: Claude France i Olaf Fjod.
Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i w bolszewickiej Rosji. Niesamowite przygody arystokraty w „raju bolszewickim”. W kazamatkach czerewycyżki. Metody postępowania emisariuszy bolszewickich. Orkiestra koncertowa.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 26-go do 4-go kwietnia 1928-go roku włącznie będzie wyświetlany dramat dwusejowy „Król dedektywów paryskich” w 12 aktach, od 26 marca do 30 marca. 11 seria p. t. „KLEJNOTY CESARZOWEJ” (Belfegor) będzie wyświetlana od 31 marca do 4 kwietnia 1928 r. włącznie. W rolach głównych: René Navarre i Elmiere Vautier. W poczekalni Koncerty Radio. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego.

NA ŚWIĘTA wielkanocne!

Migdały słodkie	13.60	Orzechy chińskie	4.20
Sułtani jasne i ciemne	7.30	„ „ jądra	4.60
Rodzenki duże z pestkami	6.80	„ „ tureckie	7.80
Korynty	3.50	Figi na lyczkach	3.60
Orzechy włoskie	4.60	„ „ lepsze	3.80
Orzechy tureckie	4.60	Słivki suszone	1.70 — 3.80

Zawdzięczając ściślejszej współpracy zamieszczonych firm handlowych przy wyborze i zakupie towarów świątecznych przed wejściem w życie ustawy o waloryzacji cel, wymienione sklepy są w stanie po cenach dawnych i w gatunkach najlepszych sprzedawać powyższe towary.

B. Krojczy firmy Michajłowa
KAZIMIERZ MARKOWSKI
przyjmuje obstalunki na damskie i męskie ubrania z własnych i nadesłanych materiałów. Nicowanie, reperacje i wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Robota sumienna. Ceny umiarkowane. Garnitur męski od 95 zł. 300 zł.
Zaul. S-to Michalski 8 — 4.
Tamże udziela się lekcji kroju damskiego według metody Vortha. Warunki dogodne.

MAJĄTKOWA
kapusie kwaszoną
sprzedaje na beczki Rolnik Wileński
Kalwaryjska 2.

AGENCI w miastach powiatowych poszukiwani. Sprzedaż wynalazków opatentowanych nowości. Zapiski do zrzeczenia a. Skończycki, Warszawa. Mokotowska 23. 2-0981

Zgubione kwity kaucyjne Nr 99887 z dnia 16 grudnia 1925 r. i Nr 161314 z dnia 28 lutego 1926 r. wyd. Mickiewicza 9, przez stację kol. I gna z ul. Sniadeckich 1, lino, przedstawicieli-przyjmuje od 4 7-ty firmy „Trak” łącznie na sumę zł. 70, unieważnia się. o-9981

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 18,593 i 18,594 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawajnej Handl. Zastawowe, ul. 10-11 W.Z.P. 1.

LEKARZE DENTYSTY
LEKARZE
LEKARZE
LEKARZE

LEKARZ-DENTYSTA
Władysław Pański
ul. Mostowa 9 m. 21
przyjmuje od g. 10-12 i 3-7.

LEKARZ-DENTYSTA
M. RYBA
Chyżńska-Smołska
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zępczki i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-11, od 5-8 wiecz.

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznowiła przyjęcia chorych w Mostowa 23 m. 6.

AKUSZERKA
OKUSZKO
W. Zdr. Nr. 152.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza nieograniczoną pisemny przetarg ofertowy na dostawę cegły dla następujących projektowanych budowli:

- w Wilnie**
- 1) Dla budowy Sądu Grodzkiego przy ul. Mickiewicza 36 — cegieł 800,000 szt.
 - 2) „ Urzędu Skarbowego przy ul. Zawajnej 1 — cegieł 150,000 szt.
 - 3) „ Anatomji Opisowej USB. ul. Zakretowa 15 cegieł 500,000 szt.
- w Święcianach**
- 1) Dla budowy Sądu Grodzkiego — cegieł 500,000 sztuk
 - 2) „ Gimnazjum Państwowego „ 300,000 „
- w Wilejce pow.**
- 1) Dla budowy Sądu Grodzkiego — cegieł 500,000 sztuk
- w Brasławiu**
- 1) Dla budowy Starostwa na placu Kolonji Urzędniczej — cegieł 700,000 szt.
- w Postawach**
- 1) Dla budowy Starostwa na placu Parku cegieł 700,000 szt.
- Przetarg odbędzie się w dn. 10 kwietnia 1928 r. o godzinie 10-tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr 2, pokój 78.
- Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9-ej i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92. Łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy.
- Oferty winne być składane na każdy obiekt osobno w załączonej kopercie z nadpisem od kogo i na jaką budowę. Oferty mogą być składane i na częściową dostawę do poszczególnych obiektów.
- Cegła winna być należąco wypalona, bez męrgla, normalnych wymiarów i odpowiadając technicznemu przepisom.
- W ofercie winne być wskazane wymiary cegieł oraz podane minimalne terminy i ilości stopniowych dostaw cegły do poszczególnych obiektów.
- Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości dostawy lub nawet zupełnego jej zaniechania.

Za Wojewodę
Dyrektor Inżynier
(—) St. Siła-Nowicki.

A. WILLIAMS.
TRÓJKA TREFLOWA.
ROZDZIAŁ IX.
Pałac w Kes.
Za nimi rozległ się zgrzyt zamykanej żelaznej bramy. Godfrey z trudem zapanował nad przykrem wrażeniem, które go ogarnęło, zdawało się, że został na wieki oddzielony od reszty świata.
Weszli do małego, okrągłego pokoju, którego białe wilgotne ściany, oświetlone żółtawym światłem wysokich świec i stojące wzdłuż muru posagi, wszystko to robiło wrażenie katakumb.
Młody, uroczysty Niemiec wyszedł na ich spotkanie, zgiął się w pół, składając pełen szacunku pocałunek na rękę baronowej, poczem wydał rozkaz starym majordomowi, by zaprowadził nowego gościa do gościnnego pokoju.
Godfrey znalazł się w długim, wąskim pokoju, zimnym i ponurym, leżącym na końcu ciemnego korytarza na drugim piętrze. Malowidła na suficie były zamazane i farba odstawała miejscami, z pod bogatych jedwabnych tkanin, które okrywały ściany wyglądał nagi mur poprzez dziury. Mimo to wszystko, pokój wydawał imponujące wrażenie, którego nie zmniejszały nawet banalne i brzydkie meble.
Milczący lokaj w zielonej liberji, zapieczętował wszystkie guziki, przyniósł ciepłej wody, ręcznik, mydło i podrzucił drewno do zamierającego ognia. Usiłowania Godfrey'a wciągnięcia go do rozmowy spęły na niczym, dowiedziawszy się tylko, że lokaj ma na imię Stefan. Prócz tego oznajmiono mu uroczysto, że pan hrabia z przyjemnością powita swego gościa, gdy tylko skończy swą toaletę.
Dziesięć minut później Cairsdale rzekł, wyciągając dłoń. Głos miał zadowolony i czekaliście na niego. — Przyjacieli!

Ekonom
z dobrą rekomendacją potrzebny do majątku zaraz. Zgłaszać się od 9 do 11 rano i od 3 do 4 po południu. Jagiellońska 1 m. 3.

Mieszkania
3 pokojowe z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie 3 pokojowe” 2

Sklep
spółczy do sprzedania z powodu wyjazdu tania. Dowiedzieć się w administracji „Słowa”. o

Szafran francuski 1 gram 1.35, pół gr. 70 i ćwierć gr. 40 groszy. Wanilia laska 45 i 85 groszy. Opłatki 10, 25 i 35 groszy poleca J. Zwiedrzyński i S-ka Wileńska 28. o-9281

Zgubiony KWIT lombardowy Nr 18104, unieważnia się. o-9281

Korespondentka
polsko-niemiecka, młodsza, może być początkująca, potrzebna do zakładu handlowego. Oferty z podaniem żądanej wynagrodzenia i życiorysem w języku polskim i niemieckim, oraz odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: Biuro Reklamowe S. Grabowskiego, ul. Garbarska 1 dla „Korpolniam”. o-1281

Majątków
ziemskich, osrodków i folwarków do sprzedania posiadamy duży wybór
D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 1230-0

Samotny
w starszym wieku, poszukuje inteligentnej, uczciwej i pracowitej gospodyni — służącej do wszystkiego. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami do fryzjera „Aleksander” byłej przedtem „Teodor”, ulica Mickiewicza 15. o-6621

INTELEKTUALNA
niemiecka osoba której można zaufać, poszukuje zajęcia rano lub wieczorem w kasie lub czasowo może zastępować przy gospodarstwie w mieszkaniu. Oerty „Solidna pod 105”. 1303-0

FORD
Taksówka w dobrym stanie do sprzedania, Zareczce, ul. Połocka d. Nr 4 m. 12. 8-8621

Budulec
potrzeba 60,000 fest metrów lub więcej rocznie drzewa budulcowego. Szczegółowe oferty: Bydgoszcz, skrzynka pocztowa Nr 88. 1264-0

NASIONA
wyborowe, warzywne, pastewne i kwiatowe, pastewne i inne w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca F. SZYK Włno, Zawłana 58. Cenił na żądanie 443-

Kino Kolejowe „OGNISKO”
(obok dworca kolejowego).

Dzisiaj Nadzwyczajnie ciekawy program.
„WIEDEŃSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służą: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczarowanym miejscu zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata.
W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, HENNY PORTEN.
Nad program: Harold Lloyd ma pomysł. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.

Dzisiaj Tryumf sztuki kinematograficznej. Według rozgłosnej i nieśmiertelnej powieści; ROMANS KAPLANKI WSCHODU
Monumentalny egzotyyczny dramat w 12 akt. Czarująca romantyczna epopea, której przepych, czar i urok zachwyca i oszałamia. W rolach tytułowych: Bernard Goetzke i Regina Thomas, której miłośny czar upaja jak narkotyk. — UWAGA! Bilety honorowe na niedzielę i premiery nieważne.

S. Banel i S-ka Mickiewicza 23
S. Bieliński Zareczce 7.
E. Dzwil W. Pohulanka 31
I. Dągis Wielka 8.
B-cia Gołębiowscy Trocka 3
A. Januszewicz Zamkowa 20a
P. Kalita Wielka 19
F. Kiernowicza Trocka 1

P. Ławiński Zamkowa 18
Rupejko i Konstantynowicz Mickiewicza 31
Mickiewicza 20
L. de Tilier Uniwersytecka 2
A. Urbanowicz Mickiewicza 7
J. Zwiedrzyński i S-ka Wileńska 28.

Kto chce mieć wyborowe sprzęty i APARATY RADJOWE od detektora do 8 lampowego, niech zwróci się do Wileńskiej Pomocy Szkolnej Wileńska 38, tel. 941.

Potrzebne duże mieszkanie
8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. o-9281

Księgarnia Kazimierza Rutkiego Wilno, Wileńska 38, poleca: Doerr, Proces Jezusa Chrystusa w oświetleniu prawnohistorycznym Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Fortepian mały w dobrym stanie, z metalową deką, okazynie natychmiast sprzedam za 850 zł. Szawelska 5 m. 2.

Zgubioną książeczkę wojskową z rocznik 1901, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Michała Białego, unieważnia się. o-9281

Poszukuje się 2-3 POKOI Stolecznych z kuchnią Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Stoleczne”.

Sklep z urządzeniem, towarem wino-kolonjalnym w centrum miasta do sprzedania lub przyjęcia spółnika. Dowiedzieć się w adm. „Słowa”. 1-1081

Ogrodnik z dobrą świadectwami poszukuje posady. Stare i zapuszczone sady przyprzeżdżam do najwyszszej wydajności. Adres w „Słowie”. o 9281

Paryski szal oryginalny, okazynie do sprzedania. Portowa 23 m. 24, od 6-7-ej. o-9281

Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. Od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

baronowej Vali będzie zawsze mile widzianą w moim pałacu.
To mówiąc wpatrywał się w twarz młodzieńca, denerwująco nieruchomym wzrokiem.
Ręka jego była miękka, pokryta rudym zarostem.
— Pan jest bardzo uprzejmy, rzekł Godfrey, siadając na małym krzeselku, wskazanem mu przez hrabiego.
Rozmowa potoczyła się w języku niemieckim, gdyż hrabia nie znał dostatecznie angielskiego.
— Podobno pracuje pan w Hacz nad wykopaliskami. Dużo ciekawych rzeczy mogłoby pan znaleźć w pałacu biskupim, są one starannie rozklasyfikowane i spisane przez doktora Nagy, którego pan zna zapewne.
Podał Godfrey'owi śliczną skrzynkę z lapis-lazuli, w której leżały cygara i, podczas gdy ten zapalał je, zaczął rozpytywać gościa o jego prace archeologiczne. Po paru zdaniach, Godfrey zrozumiał, iż ma do czynienia z człowiekiem o zupełnie wyjątkowym umyśle.
Erdudyca miał nadzwyczajną, lecz nie był typem Niemca o przeładownej głowie wiadomościami książkowymi. Wyrażał się ściśle, lecz łatwo, zawsze znajdując najodpowiedniejsze słowa i nadając tematowi blasku i barwy.
Inteligencja i wielka kultura tego człowieka, zwołna zasłaniała w oczach Godfrey'a potworną brzydotę. Zapomniał o czole wypukłym, o oczach, które go przeraziły, a nawet głos piskliwy przestał mu sprawiać przykre wrażenie.
Czuł się tylko dziwnie skrupały pod badawczym spojrzeniem karta, który nie spuszczał zeń oczu. Dopiero później zorientował się nagle, że władca pałacu Kés był głuchy i że jedynie po ruchu ust poznawał sens słów swego interlokutora.
Obiad podano w hallu pałacowym,

ponurym i ciemnym, że nawet olbrzymi ogień na kominku nie zdołał rozjaśnić jego mroków, i rozgrzać lodowatej atmosfery. Prócz gospodarza, baronowej i Godfrey'a, do stołu zasiadła towarzysząca i opiekunka pięknej pani, baronowa von Matsera, oraz Niemiec, który pierwszy powitał Anglika, po przybyciu jego do pałacu. Cairsdale dowiedział się, iż był to kapitan artylerji niemieckiej Traigott, który obecnie zdawał się pełnić przyboku hrabiego rolę sekretarza i zaufanego sługi.
Od pierwszego rzutu oka rzuciła się w oczy nędza panująca we wspaniałym niegdyś pałacu. Skromnego obiadu nie zdołały uświetnić wytarte liberje lokaj i wspaniała staroświecka zastawa. Wino było marne i menu skąpe.
Nastroj panował melancholijny, Służba obawiała się widocznie panicznie swego pana, nawet stary majordom Ferencz wzdrygał się za każdym razem, gdy krzesł zwracał się doń piskliwym swym głosem.
Gdy Godfrey następnego dnia obejrzał pałac przy świetle słońca, zrozumiał, iż grube mury dzieliły zadziornie wnętrze jego od świata i życia, konserwując w nim dawne zwyczaje jakby niekniętą przez lata. Zdawało się, iż nic w nim się nie zmieniło od czasów średniowiecza.
Baronowa Vali von Griebach cieszyła się tu poszanowaniem niezwykłym i władzę miała nieograniczoną, jakby panując w tem małym królestwie.
Godfrey był niespokojny. Aż nazbyt wyraźnym było to, że chciała ona odnowić dawną idylle, tak nagle przerwana. Obawiał się więc, że nie zdoła długo utrzymać się na tej stopie przyjacielskiej na jakiej pragnął poprzestać.
Unikał jej nie mógł, gdyż stale go poszukiwała, proponując mu spacer po parku lub też, gdy pogoda

była brzydka, prosząc go by odwiedził ją w jej apartamentach, albo zapraszając do kart w towarzystwie z baronową von Matsera i Traigottem.
Gdy Vali była zajęta, baronowa Matsera, a czasem Gellert towarzyszyli Godfrey'owi.
Byli przy tem tak pełni kurtuazji, że młody Anglik nie umiał pozbyć się tej krepującej gościnności i dzięki temu nigdy nie był sam.
Najwięcej trapiło go to, że pałac strzeżony był pilnie w dzień i w nocy. Myślał ciągle o nocy 16-go stycznia, kiedy to musiał koniecznie opuścić niepostrzeżenie pałac, by udać się na umówione spotkanie przy 224 kilometrze z jadącym kurjerem dyplomatycznym rządu brytyjskiego.
Miał on odebrać niezmiernie wagi instrukcje, od których zależała dalsza jego akcja.
Nie dbał więc o to, jak spędzi te dni, które go od wyznaczonej daty dzieliły, byleby mógł się stawić punktualnie przy 224 kilometrze.
Na szczęście w jednej z pierwszych rozmów z Maxem Rubis zapytał, jaką drogą wymyka się on na spotkania, które miewali dosyć często. Obecnie Godfrey postanowił odnaleźć te drogi, a że w ciągu dnia był wciąż strzeżony, więc odkładał swe plany na noc.
Lecz jakież było jego rozczarowanie, gdy nazajutrz po przybyciu do Kes, wychodząc późną nocą z pokoju, spotkał w korytarzu stojącego na warcie Stefana. Powtórzyło się to następnych nocy.
Na zartobliwe pytanie Godfrey'a o powód takiego postępowania, hrabia Gellert odrzekł krótko: „Jest to dawny zwyczaj w naszym pałacu” i gość musiał się zadowolić tą odpowiedzią. Prócz tego był on pozbawiony usług swego lokaja Milos, na którego pomoc liczył w razie konieczności wysłania nagłego listu na granice, jak to było postanowiono przed

wyjazdem jego z Londynu.
Następnego dnia, po przyjeździe do pałacu, znalazł on w swoim pokoju wszystkie swe walizy, lecz woznicę Jan który przywoził je, oznajmił, że stary Milos kategorycznie sprzeciwił się wyjechaniu z domu.
Godfrey, pamiętając dobrze, jak wielkie wrażenie zrobił w miasteczku jego wyjazd do pałacu, nie zdziwił się odmowie wiernego sługi, lecz pragnął namówić go na zmianę decyzji. Pojechał więc razem z baronową do swej wili, lecz znalazł ją zamkniętą i ani śladu Milosa.
Zaniepokoił się bardzo. Właściwie nikt dotąd nie okazał wobec niego podejrzliwości, Vali zdawała się być zachwycona jego towarzyszeniem. Hrabia był uosobieniem grzeczności i, nawet kapitan Traigott starał się okazać pewną uprzejmość. A jednak Godfrey miał wrażenie, że był śledzony.
Zdawało mu się, że pałac żył w jakimś oczekiwaniu. Wietrzono pokoje i pościel. Kilkakrotnie spotykał służące, wynoszące materace i poduszki z licznych pokojów gościnnych. Zauważył też, że podczas gdy baronowa Matsera zabawiła go rozmową, piękna Vali odbywała jakieś poufne konferencje z Gellertem.
W atmosferze pełnej niepokoju, oczekiwał ukazania się nowych gości. Lecz tymczasem nie zjawiał się ani Trommel, ani von Barten.
Godfrey starał się opanować swe nerwy i próbował zachować zwykły spokój i dowcip. Lecz gdy w nocy zostawał sam w swym pokoju, nie mógł zasnąć długo, słuchając ciężkich kroków przechadzającego się po korytarzu Stefana, poddawał się rozpaczyliwej myśli, że został złapany w sidła...